

NARODOWE POLSKIE
MUZEUM
W RAPPERSWYL.

Nakładca:

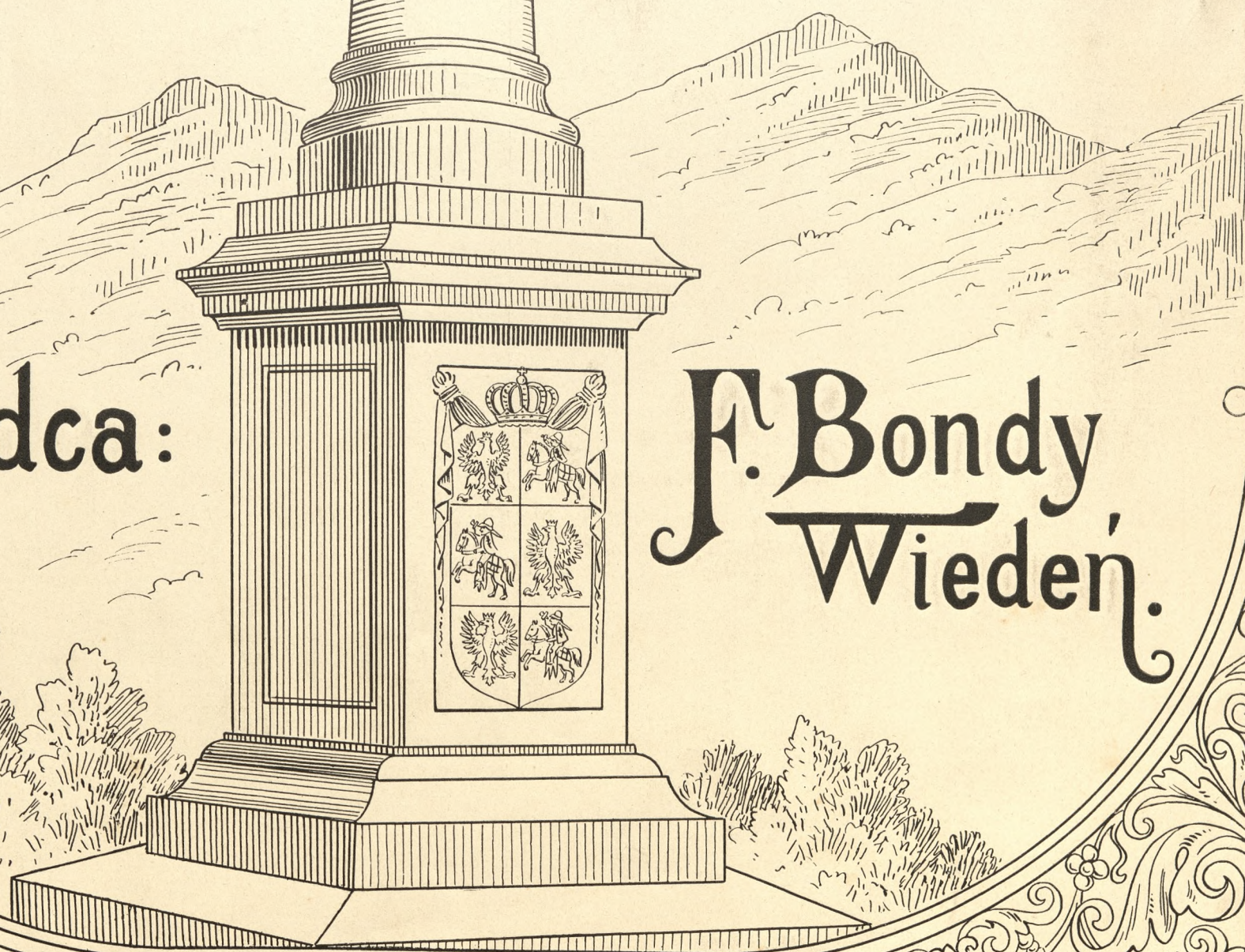
F. Bondy
Wiedeń.

NARODOWE
AU
W

POLSKIE
ZEUM
RAPPERSWYL.

Nakładca:

F. Bondy
Wiedeń.



Spis rzeczy.

- I. Zamek Rapperswyl.
- II. Kolumna pamiątkowa.
- III. Sala główna.
- IV. Pokój Kościuszki.
- V. Tadeusz Kościuszko.
- VI. Mausoleum.
- VII. Pokój Adama Mickiewicza.
- VIII. Błogosławieństwo kosynierów 1794 r.
- IX. Bitwa pod Stoczkiem.
- X. Niezlomny.
- XI. Rzeź w Warszawie.
- XII. Na stoku cytadeli warszawskiej.



413 47

OBJAŚNIENIE.

Otrzymałem w kwietniu b. r. następujący list:

„Wielce szanowny Panie! Grono polskich patriotów, którzy dla ojczyzny i krew swoją ofiarowali, zarządza w obcym kraju klejnotem polskiego narodu: Muzeum w Rapperswyl! Wspaniałego dzieła dokonano tam małymi środkami, a nieustrudzonymi zabiegami. Lecz jakże niewiele Polakom danem jest oglądać te skarby! Gdym zapytał kustosa muzeum: czy istnieje jakie ilustrowane dzieło o zamku Rapperswyl?... odrzekł mi: byłaby to świetna myśl, ale skąd wziąć funduszków na pokrycie wielkich kosztów?... Wtedy pomyślałem sobie: otóż ja się tego podejmę, wydam ozdobne, artystyczne album o tem polskim muzeum.

Wielce szanowny Pan byłś łaskaw przez wiele już lat wytrwale i bezinteresownie pomagać mi w moich wydawnictwach, które uważałeś za pożądane dla polskiej literatury i dla polskich rodzin. Więc znowu udaję się z prośbą i pewny jestem, że będzie życzliwie przyjętą, że szanowny Pan zechcesz dostarczyć część literacką, opis i tekst do tego wydawnictwa. Muzeum w Rapperswyl zasługuje na to, żeby dokładne wiadomości o niem w krajach polskich zostały rozpowszechnione, a skarby jego w obrazach przedstawione. Więc zabierzmy się do tej pracy ze sumiennem przekonaniem o jej wartości.

Z zapewnieniem prawdziwego poważania sługa powolny

Franciszek Bondy“.

Zdawało mi się, że list ten będzie najlepszym właśnie wstępem do opisów, mających objaśniać doskonałe ryciny, przedstawiające sale z obfitemi zbiorami i pamiątkami, które ocalono dla narodu, przechowując je bezpiecznie w wolnej Szwajcaryi. List pana Bondy'ego, wydawcy albumów Grottgiera, Matejki, Kossaka, epopei Zygmunta Ajdukiewicza: „Kościuszko“, poucza w szczerości swojej zupełnie dostatecznie o potrzebie, celu i charakterze niniejszego wydawnictwa. Mój zaś skromny udział w tem wydawnictwie został umożliwiony jedynie przez czynną pomoc kustosa muzeum, którym jest pan Włodzimierz Różycki de Rosenwerth. Ten emigrant „prawdziwy“, który zatem wierzy i pracuje, poświęcił życie swoje na służbę dla tego muzeum. Ono mu ojczyznę przypomina, ono jest całym jego światem, jedyną jego pociechą i otuchą. On tam jest włodarzem dniem i nocą, wiernym stróżem i opiekunem. On tam oprowadza i objaśnia skarby rodakom i obcym, on też dostarczył mi wszelkie dane do objaśnienia potrzebne. Spełniam obowiązek, oddając tu świadectwo jego dobrej woli, jego gotowości do usług pro publico bono, za które, proszę go, żeby przyjął podziękowanie od wydawcy, ode mnie, a sądzę, że i czytelnicy do podziękowania się przyłączą.

* * *

Muzeum archeologiczno-artystyczne polskie w Rapperswyl założył hr. Władysław Broel Plater w roku 1869. Zrazu cel i znaczenie tego zakładu nie były ściśle określone, nie był też określony jego charakter publiczny, jako własności narodu. W ciągu lat 25 sprawa ta została określona, ustalona i ubezpieczona. Muzeum jest schroniskiem dla pamiątek historycznych polskich, jest zbiorem dokumentów dla dziejów i życia narodu, które mogłyby wogóle zaginać, albo uleść zaborowi, jak biblioteka Załuskich i zbiory puławskie. Muzeum takie jest zakładem, gdzie badacze, pracownicy pióra, malarze, ze skarbów nagromadzonych korzystać mogą. Muzeum w kraju zwiedzanym stale przez tysiące cudzoziemców jest wobec świata świadectwem, przypominającym dzieje narodu, a zarazem jego teraźniejsze życie, jego trwanie i jego ideały. To jest potrójny cel zakładu. Podstawą jego pierwotną były zbiory Leonarda Chodźki i Artura Wołyńskiego. Następnie rosły zbiory nieustannie drogą darów i kupna. Zbogacił je wielką ilością pamiątek i dzieł znany zbieracz H. Bukowski, zamieszkały w Stokholmie, urzą-

dzono osobny oddział „Kopernikiana“, zgromadzono literaturę polityczną wszystkich narodów europejskich, o ile ona spraw polskich dotyczy, urządzono osobne oddziały, odnoszące się do Adama Mickiewicza, do Tadeusza Kościuszki, którego obszerny, naukowo opracowany żywot kosztem muzeum wydano, ogłaszano sprawozdania, albumy z pracami historycznymi, a hr. Krystyn Ostrowski powierzył zarządowi muzeum fundacyę 43.505 fr. na stypendya dla polskiej uczącej się młodzieży.

Muzeum stało się zakładem samoistnym, o własnym zarządzie, jako fundacya prawnie uznana przez władze szwajcarskie. Stało się to zrazu z mocy kontraktu, który z gminą miasta Rapperswyl zawarł był hrabia Plater w r. 1871. oraz z mocy aktu fundacyjnego, zeznanego na rzecz narodu przez hr. Plater w roku 1881. Po tegoż śmierci w roku 1889 objął muzeum zarząd, na którego czele stoi pułkownik Gałęzowski, jeden z dyrektorów banku Credit foncier de France w Paryżu, a którego skład, prawa, obowiązki, sposoby odnawiania się określa osobny statut i regulamin.

Cały zamek Rapperswyl wynajęty jest od miasta na lat 99, t. j. do roku 1970*). W ciągu tego czasu, lub po upływie dzierżawy może być muzeum oddane pod rozporządzenie, także i dla przeniesienia go do kraju, tylko własnemu rządowi narodu polskiego. Po upływie dzierżawy wraca zamek pod zarząd miasta, a o dalszych losach muzeum, jeżeli w niem wówczas jeszcze zostawać będzie, zarząd według aktu fundacyjnego rozstrzygnie, czy dzierżawę odnowi, czy inne powezmie postanowienie.

W ciągu ostatnich pięciu lat (do r. 1895 włącznie) miał zakład dochodów z opłat za wejście, z darów, zapisów 146.244 fr. Zapis bezimienny w r. 1890 przyniósł 51.952 fr., zapis Karola Beliny Brzozowskiego 8.832 fr., zapis dr. Feliksa Michałowskiego 37.000 fr.

W roku 1893 utrzymywało muzeum stypendystów 27, kosztem 1145 fr. miesięcznie. Stypendyści z różnych stron Polski kończą nauki na uniwersytetach zagranicznych i krajowych.

W ciągu 24 lat zwiedziło muzeum Polaków 2.983, cudzoziemców 16.873.

Zamek został cały wraz z otoczeniem odrestaurowany i należycie urządzony.

Ustawa ostateczna muzeum nosi datę 7. sierpnia 1894 — jako uchwała Rady zarządzającej poświadczona przez prezydenta miasta Ksawerego Suttera w marcu 1895.

Pod koniec r. 1894 stan ogólny zbiorów był następujący: przedmiotów archeologicznych 348, pamiątkowych 914, monet 5.530, medali 860, pieczęci 424, obrazów olejnych 260, akwareli 82, miniatur 44, pastelów 5, rysunków 367, rycin 7.097, fotografii 1.005, rzeźb 203, kamei 291, rękopismów 2.129, map 673, nut 1.153, druków 24.521 dzieł w 37.013 tomach. Oddziały dotyczące Kościuszki, Mickiewicza, Towiańskiego, Goszczyńskiego, Lenartowicza są bardzo obfite.

Anonim z r. 1890 podniósł fundacyę swoją do wysokości 150.000 franków. Anonim z r. 1894 ofiarował 32.000 fr., p. Erazm Jerzmanowski akeye wartości 10.050 marek. Dochód w r. 1894 z różnych źródeł wynosił 54.335 fr., wydatki wyniosły 28.142 fr. Kapitał urósł do 68.964 fr. W roku 1895 było stypendystów 32. Muzeum przechowuje tymczasowo także t. z. skarb narodowy 87.254 fr, którego przeznaczenie dotąd nie jest należycie określone. Fundusze są deponowane w bankach publicznych w Szwajcaryi.

Jest to zatem rozległa i potężna już instytucya. Niniejsze album przedstawia celniejsze jej części, które o całości mogą dać należyte wyobrażenie. Wartość kupiecka muzeum oznaczyć się nie da; wartość amatorska zbiorów wynosi co najmniej 2.000.000 fr. nie licząc funduszków. Zbiory są asekurowane w dwóch towarzystwach szwajcarskich na 700.000

Kontraktami z lat 1871, 1886 i 1888.

franków, gdyż wyższej sumy towarzystwa nie przyjmują. Opiekunowie muzeum postarają się niewątpliwie o to, żeby w jego Zarządzie Akademii Umiejętności i Wydział krajowy Galicyi stanowczy i stały głos otrzymały.

Ryciny albumu przedstawiają:

I. Zamek Rapperswyl

niegdyś własność pierwszych Habsburgów, na wysokiej górze położony, otoczony lasami, z widokiem rozległym, jest siedzibą dla muzeum poważną i okazałą.

II. Kolumna pamiątkowa

na dziedzińcu zamku, mieści na sobie napisy wytycznych wydarzeń z dziejów porozbiorowych, poczynając od konfederacji barskiej 1769 r. Jest to niejako symbol tego ducha wytrwania i pracy, który muzeum ma ożywiać. Godło w czterech językach na kolumnie wyryte opiewa: „Niespożyty lud polski stuletnią krwawą walką protestujący przeciw ciemiężącej go przemocy, z wolnej ziemi Helwetów przemawia do sprawiedliwości Boga i świata“.

III. Sala główna

w niej portrety królów: Stefan Batory, Zygmunt III., Władysław IV., Jan Kazimierz, Jan Sobieski, Jan Leszczyński, jego małżonka i córka, August II., Stanisław Poniatowski; miniatury królów i znakomitych ludzi. Obrazów do dziejów Polski jest razem 140. Tutaj mieści się także zbiór orderów, przez Polaków noszonych, zegarków wyrobu polskiego, porcelana polska z Korca na Wołyniu (serwis, okazów 23), zbiory monet, rzeźb polskich, pieczęci, wykopalisk. Zbiór kamei przedstawia wszystkich królów polskich, hetmanów, dokładne podobizny, razem 273 okazów. Twórcą ich jest sławny rzeźbiarz włoski Bianchini; podarowała je do muzeum hr. Capelli z domu Dzieduszycka.

IV. Pokój Kościuszki

zawiera jego portrety olejne, ryte, kredkowe, tuszem, miniatury; łożko, na którym umarł Kościuszko w Solurze 15 października 1817 roku, listy i tokarskie wyroby Kościuszki.

V. Tadeusz Kościuszko

portret w wieku około 60 lat, obraz olejny, malował w r. 1817 anglik Ryszard Ramsay Reinagle, członek Akademii londyńskiej, według miniatury robionej z natury.

Wiedeń 1896.

VI. Mausoleum

w którym jest przechowane serce Kościuszki. Zapisał on je swojej chrześnicy, panie Emilii Zeltner, późniejszej hr. Morosini. Rodzina jej w roku 1895 ofiarowała dla muzeum urnę zawierającą serce. Umieszczenie tej pamiątki w muzeum odbyło się z wielką uroczystością po ścisłym zbadaniu i sprawdzeniu dokumentów.

VII. Pokój Adama Mickiewicza

zawiera wszelkie znane jego portrety, między nimi jeden w całej postaci przez Horowitza, kredką na płótnie olejnym; bardzo liczne pamiątki poczynając od lat dzieciennych Mickiewicza, kilka rękopismów, wszystkie dzieła i tłumaczenia, kilkaset ilustracji W. Smokowskiego, rysunki do Konrada Wallenroda na bukszpanie przez Tysiewicza itd.

Z Galeryi obrazów zawiera album następujące podobizny:

VIII. Błogosławieństwo kosynierów 1794 r.

Obraz olejny, malował Piotr Stachiewicz w roku 1889.

IX. Bitwa pod Stoczkiem.

Atak kawalerii polskiej 14 lutego 1831 r., malował Jan Rosen 1890 r.

X. Niezłomny.

Epizod z walki 1831 roku. Ranny kawalerzysta przed skonaniem krwią swoją pisze na murze: Jeszcze Polska nie zginęła. Obraz olejny, malował Ch. Guilbert w roku 1849.

XI. Rzeź w Warszawie.

Napad wojska rosyjskiego na lud idący z procesją 8 kwietnia 1861 r. Obraz olejny, malował T. Robert Fleury 1866.

XII. Na stoku cytadeli warszawskiej.

Rozstrzelanie powstańca w roku 1863. Obraz olejny, malował Antoni Piotrowski w roku 1884.

Sądzimy, że album niniejsze, odtwarzając celne pamiątki z muzeum narodowego, będzie mile przyjętem przez rodziny polskie, że będzie ono często przeglądane i nastroić będzie sposobność do rozpamiętywania zarówno sławnych jak i smutnych wydarzeń z ostatnich dziejów narodu.

Alfred Szczepański.



41347

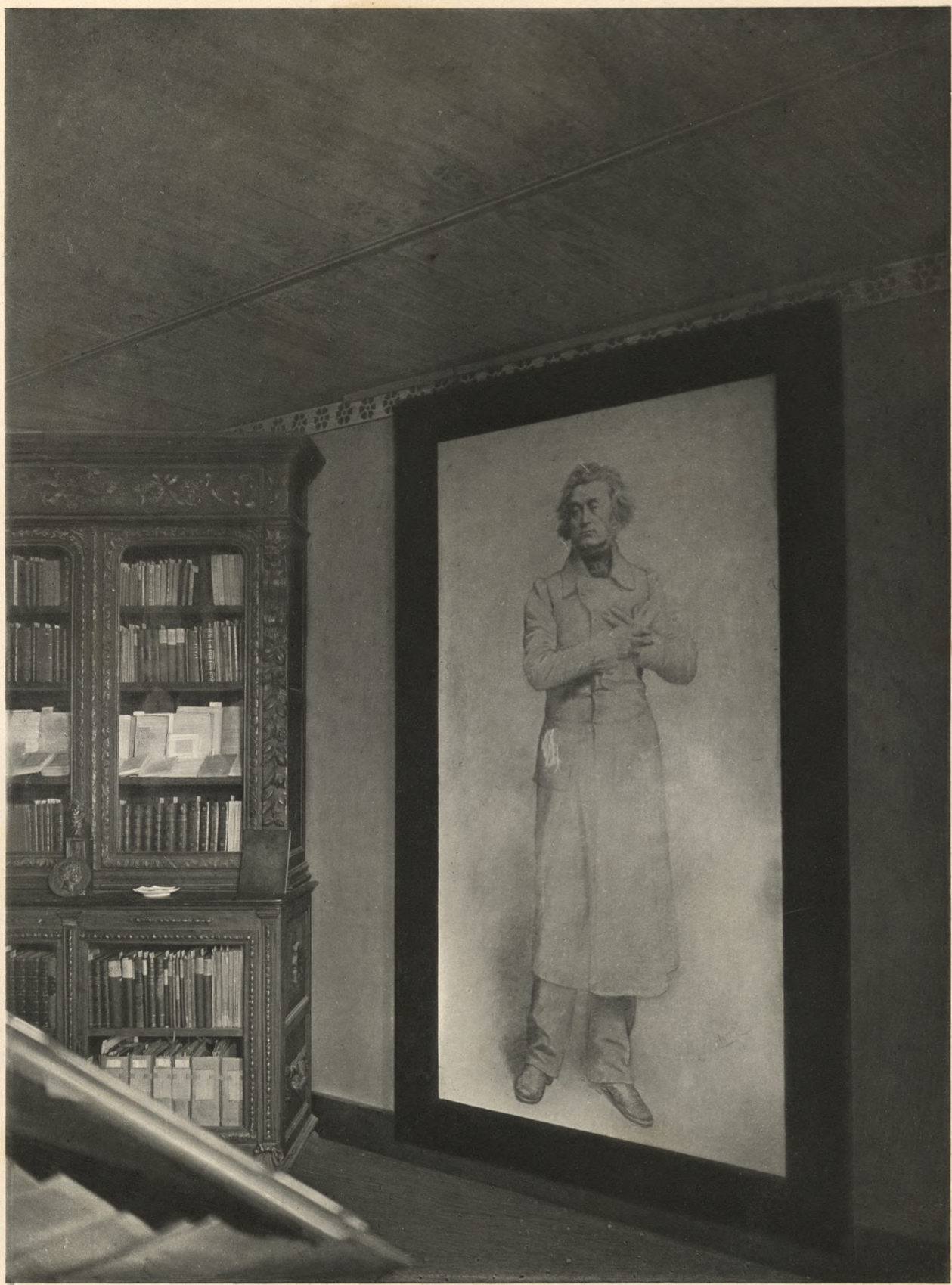




Pokój Kościuszkowski (pamiętniki).



445 47



Pokój Mickiewicza (pamiętki).